

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną, dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek, 20 września.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Eustachyusza † Jutro: Mateusza Ap. † — Gr.-kat. Dziś: 7. Sozanta. Jutro: 8. Rożdż. Bohor. — Stowiańskie: Dziś: Myśliśława. Jutro: Bozydara.

Wschód słońca 5:50, zachód 5:56.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwoleczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 2:25; do Strzja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedzielę i rzym.-kat. święta o g. 1:35; do Szczerca 10:45 w niedzielę i święta rzym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedzielę i rzym. kat. święta.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) do końca sierpnia zwiedzać można tylko w dni powszednie w godzinach przedpołudniowych za zgłoszeniem. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty, i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1 i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Obłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (provisorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Teatr mijski. Dziś o godz. 7-ej wiecz.: „Lilla Weneda“ (po raz drugi), tragedia w 5 aktach Juliusza Stowackiego.

SEJM.

Komisye.

Komisya administracyjna obradowała wczoraj od g. 4 popoł. do 1/28 wieczór nad dalszemi paragrafami ustawy łowieckiej i przyjęła cały projekt w drugim czytaniu.

Dział ustawy, traktujący o postępowaniu przy szacowaniu szkód, zarządzonych przez polowanie i zwierzyń, od § 67 do 74 włącznie przyjęto zgodnie z wnioskami referenta p. Hupki, z poprawkami p. p. Mycielskiego, Abrahamowicza, Jabłońskiego i Bujnowskiego.

Między innymi przyjęto § 67 w stylizacji przedłożonej przez p. Mycielskiego, na którą się referent zgodził. Stylizacja ta różni się tem od wniosku referenta, że kładzie się jako warunek możności wezwania inżynierji sądu rozjemczego poprzednie tentowanie dobrowolnej ugody i wykazanie, że ugoda nie przysłała do skutku, co ze względów pedagogicznych komisya za konieczne uznała.

§ 72, traktujący o egzekucji sądowej w celu ścigania przyznanych wynagrodzeń, zostawiono na żądanie członka Wydziału kraj. p. Pilata i p. Moysy w zawieszeniu aż do następnego posiedzenia.

Przy dziale, traktującym o kartach myśliwskich, uchwalono na wniosek p. Sozańskiego dodać ustęp, że karty myśliwskie zawierają mają fotografie właściciela.

Na tem ukończono drugie czytanie. Na zapytanie przewodniczącego p. Abrahamowicza, oświadczył referent, że sprawozdanie i ustalony tekst ustawy do 3-go czytania oraz zawieszony § 72, będzie miał na dziś popołudniu gotowy, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Dziś popołudniu odbędzie komisya posiedzenie, na którym ukończonym będzie jak się zdaje trzecie czytanie i przyjęciem sprawozdanie referenta.

W ten sposób spodziewać się należy, że sprawa reformy ustawy łowieckiej przyjdzie już w przyszłym tygodniu na porządek obrad Sejmu.

* * *

W komisji reform agrarnych referował wczoraj wieczór p. Paygert wniosek p. Kramarczka w sprawie ubezpieczenia przeciw klęskom elementarnym.

Zgodnie z wnioskiem referenta uchwaliła komisya rezolucyę do rządu, aby przedłożył Radzie państwa projekt zmiany o ulgach w podatku gruntowym, celem zniesienia dotychczasowego podziału klęsk żywiołowych na zwyczajne i nadzwyczajne, a tem samem, aby odpisy podatkowe przeprowadzono jak przy szkodach, wynoszą-

cych przynajmniej jedną czwartą plonu na dotyczącej parceli.

* * *

Kluby.

Wczoraj obradowały kluby: autonomistów i Centrum ludowe nad sprawą reformy wyborczej. Obrady były poufne.

W obradach klubu Centrum wzięli również udział posłowie do Rady państwa p. p. Hanusiak, Męski, Dobija i Fijak. Klub postanowił odstąpić od projektu, wniesionego na wiosnę przez pos. ks. Pastora. Co do innych projektów, tak wniesionych w Sejmie, jak i omawianych w klubach, powzięto tylko negatywne decyzje. I tak oświadczone się przeciw wnioskowi Wydziału krajowego i przeciw projektowi pos. Cieńskiego. Co do dwu pozostałych projektów, lewicy sejmowej i konserwatystów krakowskich nie oświadczone się w całości za żadnym, oświadczone się jednak przeciw pluralności i wyrażono liczne wątpliwości przeciw katastrofi narodowemu.

* * *

Klub autonomistów wybrał osobną komisję dla reformy wyborczej, w skład której weszli p. p. Ciarapich, Gołuchowski, Krzysztofowicz, Laskowski, Moysa, Paygert, Trzeciecki i Mieczysław Urbański. Posiedzenie tej komisji odbędzie się dziś o godz. 6 wieczór.

* * *

Dziś odbędą się posiedzenia komisji budżetowej i petycyjnej o godz. 9 rano, zaś subkomitetu dla regulaminu sejmowego o godz. 4 popoł.

Z Rady miejskiej.

(Interpelacye; budowa nowych kanałów; zamknięcie rachunków za rok 1905; budowa Bourlardówki; pokrycie dachu kościoła Klarysek; subwencya dla bursy im. Głowackiego; nadanie nazw nowym ulicom.)

Przebieg wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej niczem prawie nie różnił się od poprzednich. To samo tempo obrad, ten sam wynik pracy, ten sam brak kompletu przed pół do 8 i parę minut po 9. Godzi się jednak zanotować na „plus“ Rady m., że przecież sami radni nabrali przekonania, że tak dalej iść nie może i żądali zwołania w przyszłym tygodniu dwu posiedzeń, aby załatwić przynajmniej te sprawy, przez zaleganie których cierpią szerokie masy obywateli.

Na podniesienie również zasługują głosy radnych, podniesione podczas dyskusji nad nazwami ulic, aby raz zerwać z systemem chrzczenia ulic nazwami imion własnych, a zwłaszcza imion zasłużonych radnych, co rzeczywiście przechodzi już u nas w chorobę. Może

teraz zerwane i to jest wielka nieprzyjemność i bardzo przykre doświadczenie. On mówi, że on jest liryk. A ja mówię, że on jest moralista. James ma także tę wadę, że jest moralista, ale tamten oprócz tego jest jeszcze poeta, a to już za wiele. Ja dla niego nawiązałem stosunki z wielkimi gazetami i wszystkim szło gładko, jak zawsze, kiedy ja coś w ręce wezmę; i on się cieszył. Ale teraz, kiedy on już to ma, to dla niego nic nie znaczy. Tak to rozmaite bywają zapatrywania ludzkie. Jeden mówi, że o tem marzy, co dla drugiego jest niezadowolone.

On przychodzi do mojej kajuty i kiedy jest mowa o tem, jakie on ma widoki ze swoim autorstwem, on zaczyna skomlać, że on w swojej poezyi do niczego nie dochodzi. A w tej poezyi, o której on mówił, był także wiersz „Do zaginionej“ i ja miałem tę wielką zasługę, że ja się nigdy nie śmiałem z tego wiersza, tylko ja robiłem poważną minę i niby się wydawało, że ja jemu współczuję. Więc kiedy on tak mówi, że świąt się robi coraz mniej poetyczny, ja jego pytam, co ma być z tej jego roboty, a on mi na to odpowiada:

— Z niej nic nie potrzebuje być, to dosyć, że ona sama jest!

I on miał przytem minę bardzo wielkopańską. Więc ja mówię:

— Niech pan usiądzie, panie baronie. My przecież jesteśmy przyjaciela, więc ja panu wytłumaczę, że tak to z pana nic nie będzie.

— Pan mi coś wytłumaczysz? — powiada on na to tonem, który był ubliżający.

C. d. n.

81)

EMIL SANDT.

CAVETE!

Przełożyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

Dziwne to jest uczucie, Samuel, kiedy się ma w ręku weksel do jakiego wielkiego domu bankowego. To tak, jak gdyby się stało jedną nogą w majątku tego wielkiego domu. To jest piękne uczucie. Ale na to potrzeba, żeby to był naprawdę wielki dom. Bo inaczej, to uczucie jest zupełnie inne. Jeżeli człowiek nie jest całkiem pewien.

Jak ty stoisz przy oknie i zaglądasz w okno tego domu, co naprzeciwko, to ty widzisz wszystkich lokajów i możesz porachować dywany i to się może nawet potem przydać przy otaksowaniu.

Ale to wszystko nie jest nic w porównaniu z tem, jak człowiek z trzeciego wymiaru patrzy jednocześnie na trzy części świata!

My wisielśmy wysoko na niebie. Na południe od wyspy Krety, która się także nazywa Kandyą. I widzieliśmy przyjaźdek Matapan, który jest ostatnią kończyną Greków i gdzie nie trzeba się spuszczać na żadne papiery, tylko brać gotówką, i widzieliśmy góry Taurus, które należą do Azji, i widzieliśmy pustynię libijską, taki pas mglisty, który leży w Afryce. Wszystkośmy to widzieli jednocześnie. I teraz ty musisz pomyśleć, jakie

to jest małe to wszystko, do czego człowiek dąży! Aż ciebie ogarnie zdumienie, jeżeli ty jeszcze nie zasnąłeś. Bo mnieby ogarnęło, gdybym był na twojem miejscu. Jak ty weźmiesz jajko, to ono ma wnętrze i ma skorupkę, prawda? Ja to mówię przez porównanie, bo na porównaniu człowiek się najlepiej uczy. Więc ta skorupka jest cienka, bardzo cienka, prawda? A skorupa ziemi jest jeszcze o wiele cieńsza, niż skorupa jaja. Przez porównanie.

A teraz przychodzi to, dlaczego ja mówiłem, że wszystko jest małe, do czego człowiek dąży: Jak ty się wzniesiesz w trzeci wymiar najwyżej, jak tylko ty się wzniesiesz możesz, to ty jeszcze jesteś o wiele bliżej powierzchni ziemi, niż wynosi grubość tej cieniutkiej skorupki. I czy ja mogę powiedzieć co innego, tylko, że świat jest wielki i cóż jest w porównaniu jego człowiek?!... I jeżeli kto się śmieje z robaczka, to ja powiem, że on jest człowiek bez wykształcenia.

I jakieśmy tak wisieli w górze z tym nieskończonym widokiem, panowie oficerowie bardzo to sobie chwalili, że tam na dole nie może się ruszyć żaden okręt, żebyśmy go nie widzieli. Bo to jest bardzo ważne dla ich interesu. Tylko, że my byliśmy na wielkiej wysokości, powyżej pięciu tysięcy metrów, a z tej wysokości nie można już pod wodą nic rozróżnić. A na to James powiada, że to dlatego, że brakuje cieni i panowie oficerowie kiwają głowami, że to prawda. Ale jak się ma lunetę, to głupstwo jest. Wtedy wszystko zaraz się robi bardzo wyraźne. Ja sobie wszystko zanotowałem, bo ja chcę potem wydać książkę i ja pokażę młodemu baronowi, że poezya, to nic nie jest w porównaniu z dziełem naukowem.

Między mną, a młodemu baronem, zupełnie jest

kiedyś dojdziemy do tego, że będziemy chrzcić ulice nazwami przymiotnikowymi, co i łatwiejsze do zapamiętania, no i zgodniejsze z duchem języka polskiego.

Przed porządkiem dziennym posiedzenia, które rozpoczęło się o godz. 7:15, zawiadomił prezes Ciuchciński Radę m., że „księga wpływów“, o którą Radni kołotali od lat szeregu, jest już gotowa i z dniem wczorajszym weszła w życie. (Życzyćby więc należało, aby obecnie wszelkie „wpływy“ z tą samą szybkością wypływały z Rady miejskiej i nie zalegały w niej latami).

Następnie zainterpelował r. Markiewicz prezydenta, dlaczego sprzedaż „taniego opału“ ma rozpocząć się dopiero w grudniu i czy ceny będą niższe, bo tak jak dotychczas drzewa tego taniem nazwać nie można.

Na to odpowiedział wiceprez. dr. Rutowski, że przedsiębiorstwo z tanim opałem utworzone zostało na to, aby dostarczyć miastu drzewa na wypadek jakichś katastrof, jak zasy śnieżne itp. To też obecnie magazynuje się drzewo i węgiel na czasy mrozu i dlatego odroczone sprzedaż opału, zwłaszcza, że dziś można drzewa wszędzie dostać. Co do cen tego opału, to nie będą Radzie przedstawione.

R. Ichnatowicz prosił prezydenta, aby gdzie należy poruszył sprawę krzywdzenia Lwowa i Galicji na kolejach państwowych. Oto pociąg błyskawiczny, odłączający ze Lwowa do Wiednia, ma na przestrzeni od Lwowa do Krakowa tylko jeden wagon III klasy, gdy przeciwnie od Krakowa do Wiednia 5 wagonów tej klasy. Ponieważ dzieje się to z krzywdą dla Galicyan, a względnie Lwowian, mowca prosi o powiększenie liczby wagonów III klasy w tym pociągu.

Prezydent odpowiedział, że poruszy tę sprawę w Izbie handlowej.

Z kolei r. Hudec prosił o przyspieszenie sprawy podwyższenia płac służbie miejskiej i doprowadzenie wreszcie do skutku statutu emerytalnego dla członków admin. niestałych dochodów.

Po „trzech“ interpelacjach r. Czarneckiego prosił r. Lewicki o przyspieszenie również sprawy systemizowania klas nadetatowych w szkołach żeńskich.

W rezultacie na wniosek r. Laskownickiego uchwalono odbyć w drugim tygodniu dwa posiedzenia we środę i czwartek i na nich załatwić te wszystkie naglące sprawy.

Przystąpiono do porządku dziennego. Budowę nowych kanałów referował r. Kroch. Na jego wniosek uchwalono oddać budowę kanału na gruntach Drużbaniuka (dojazd do rzeźni) firmie Bracia Mund za 11.260 kor.,

Budowę kanału w ul. Grodeckiej i Kościopalnej firmie Zuliani i Syn za 5420 k., w ul. Obozowej tej samej firmie za 5670 kor., a w ulicy Stryjskiej za 10.530 kor.

Budowę kanału w ul. Kordeckiego i Królowej Jadwigi oddano firmie Bracia Mund za 11.200 kor.

Z porządku dziennego referował r. dr. Lisiewicz zamknięcie rachunków funduszu gminnego za r. 1905. Referent zazaczył, że r. 1905 był dla gminy pomyślny, dochody bowiem dały 404.545 kor. ponad preliminarz. Rozchody nadzwyczajne jednak były wielkie, w roku tym bowiem miasto przystąpiło do budowy szkoły im. Sobieskiego, na którą nie zaciągnano pożyczki. Mimo te wzmożone wydatki, wynik zamknięcia rachunkowego okazał się pomyślniejszy o kwotę 122.919 kor. Referent zwrócił uwagę, że pomyślne te wyniki trzeba zawdzięczyć wciąż jeszcze podatkom, a zwłaszcza opłatom konsumcyjnym i mytom. W rezultacie zamknięcie to przyjęło do wiadomości.

Następnie r. Epler przedstawił plan i kosztorys Bourlardówki, które bez dyskusji zatwierdzono.

Na wniosek ref. r. Lewickiego uchwalono pokryć kościół Klarysek blachą kosztem 4600 kor., zaś dla bursy rzemieślniczej im. Głowackiego uchwalono subwencję w sumie 2000 kor. zamiast nalepek w dniu odsłonięcia pomnika.

Następnie r. Chołodecki referował im. komisji archiwalnej sprawę nazw nowych ulic. Referent proponował, aby 17 nowym ulicom nadać odpowiednie nazwy, o których swego czasu pisaliśmy.

Nad referatem tym wywiązała się obszerna dyskusja.

R. Jonasz żądał, aby o ile możności nowym ulicom nadawać nazwy dawnych radnych, a w szczególności, aby ulicom w dzielnicach żydowskich nadać nazwę bl. p. rabina Bernarda Löwensteina, Bernarda Goldmana, Filipa Zuckra i dra Emila Byka.

R. Ichnatowicz podniósł słuszenie, aby ulicom o ile możności nadawać nazwy przymiotnikowe, krótkie i łatwe do wymówienia. Wobec tego mowca stawia wniosek, aby sprawę tę jeszcze raz odesłać do komisji archiwalnej, projekty nazw wydrukować i rozesać radnym.

R. Feldstein żalił się, że obecnie na porządku dziennym coraz częściej pojawiają się sprawy, które nie mają referentów i nie są należycie przygotowane. Wobec tego mowca żąda odroczenia tej sprawy i lepszego przygotowania.

R. Schleyen prosił, aby wziąć pod opiekę niektóre ulice w trzeciej dzielnicy i nadać im jakieś inne, odpowiedniejsze nazwy.

R. Laskownicki sądził, czyby nie należało sprawy takie jak nazwy ulic, przekazać mniejszemu działu n. p. delegatom poszczególnych sekcji, a nie traktować tej sprawy na pełnym posiedzeniu. W dalszym ciągu mowca przestrzegał przed szafowaniem nazw zastużonych radnych, bo inaczej dojdziemy do absurdu. A jeżeli dalemy już ulicy nazwę jakiegoś zasłużonego

męża, należałoby na jakiejś tabliczce dać wyjaśnienie, co ten mąż zrobił dla miasta.

Wicepr. Neuman sprzeciwił się odrzuceniu tej sprawy, gdyż przez to ucierpi wielu obywateli, którzy dotychczas nie wiedzą, na której ulicy mieszkają. Zwłaszcza przemysłowcy ponoszą przez to szkodę.

Przemawiał jeszcze r. Czarnecki, który żądał, aby zostawić nazwę ulicy ś. p. A. Gołaba, poczem uchwalono odroczyć tę sprawę i projekt nazw wydrukować najpierw w „Dzienniku Lwowskim“.

Po załatwieniu kilku rekursów budowlanych, zamknięto o g. 9:45 obrady.

A. Leroy-Beaulieu o kwestyi polskiej.

Anatol Leroy-Beaulieu, członek Instytutu, dyrektor paryskiej Szkoły Nauk Politycznych, znany Europie jako najlepszy zapewne we Francji znawca Rosyi, do której co pewien czas się udaje celem studyów naukowych (jak zresztą i przed napisaniem obecnej rozprawy) i o której ogłosił szereg książek lub rozpraw, zamieścił w osobnym zeszycie „Revue des Deux Mondes“ (z d. 15 b. m, str. 361—400) wielki artykuł polityczny pt. „Entre deux rives“ (między dwoma brzegami) a na temat: „Rosya w przededniu trzeciej Dumy“. Na czoło tego artykułu wysuwa się, na tle wpływów prusko-niemieckich na politykę rosyjską, sprawa polska. Że taki był też zamiar autora widać z tego, iż tę właśnie część artykułu ogłosił równocześnie, dla większego rozpowszechnienia, na dzień przed wyjściem „Revue des Deux Mondes“ w dzienniku „Journal des Debats“ (z d. 15 b. m. 1907).

W artykule tym A. Leroy-Beaulieu wskazuje z niezwykłym naciskiem ważność sprawy polskiej w polityce międzynarodowej; uważa za rzecz niezbitą fakt nacisku pruskiego na politykę polską Rosyi; piętnuje uposledzenie Polaków w nowej ordynacji wyborczej rosyjskiej, wyraża uznanie dotychczasowej polityce postów polskich w Dumie, uważa za przyrodzoną konieczność nadanie Królestwu autonomii.

Oto niektóre części artykułu;

Rzeczą bardziej jeszcze pewną (niż wpływ cesarza Wilhelma II na reakcyjność polityki rosyjskiej w całej Rosyi) i jedyną może, która nie ulega wątpliwości jest to, że w tej gmatwaninie spraw rosyjskich istnieje jednak dziedzina, która nigdy nie była obojętna ani Wilhelmu II, ani dyplomacyi niemieckiej i na którą z ministerstw Berlina i z rezydencji Poczdamu zawsze jednakowo się zapatrują: tym punktem stałym polityki pruskiej w Rosyi jest, czyż trzeba to przypominać, sprawa Polska.

„...Powstanie Polski przeciw Rosyi daleko bardziej podobałoby się Berlinowi i patronom Ostmarkvereinu. Byłby to dla polityki pruskiej zysk podwójny. Z jednej strony sprowadziłby im Rosyę do dawnego sojuszu, pomagając jej w pokonaniu powstańców. Z drugiej strony pokazałoby się tym upartym dzieciom polskim w zaborze pruskim, że na nic się nie przyda opór przeciw barbarzyńskim metodom germanizacyi, że trzeba się pogodzić z tem, pod trzciną nauczyciela pruskiego, aby już tylko po niemiecku modlić się do tego Boga, który nie wysłuchał krzyków cierpienia polskich męczenników.

„Pogodzenie się zaś słowiańskich Polaków ze słowiańskimi Rosyanami wzmocniłoby nadzieję w Polakach zaboru pruskiego, pomogłoby polskości wszędzie się pokrzepić przeciw niemieczyźnie, sprowadziłoby zgodę w świecie słowiańskim na niekorzyść germańskiego „Drang nach Osten“...

„Łatwo zrozumieć usiłowania cesarza Wilhelma i dyplomacyi niemieckiej, aby usunąć podobne niebezpieczeństwo. Ale rzecz dziwna, że w Rosyi znalazło się stronnictwo, które sekunduje widokom germańskim a także znalazł się rząd, który im czyni zadość.

„Bo to właśnie uwydatniło się w nowej ordynacji wyborczej.

„Prawdziwie rosyjscy ludzie“, wsparci wpływami germańskimi, zdołali dopiąć tego celu, prowokując przeciw Kołu polskiemu starą Dumę moskiewską. Przedstawiali opinii publicznej, ministrom, carowi, że jest rzeczą niebezpieczną i poniżającą dla Rosyi, aby głosowania w Dumie zależały od Polaków, „innorodców“, ludzi innej krwi i wiary...

„Rząd zmniejszył ilość posłów innych narodowości do liczby minimalnej, tak, aby ich ubezwładnić. Rezultatem takiej polityki będzie, iż podrażni się te narodowości i rzuci w politykę opozycyi, a może konspiracyi... Pod tym względem polityka gabinetu Wittego była, zdaje się, zręczniejsza, jako jedyna wielko-państwowa...

„Prawdziwi Rosyanie“ głoszą, że jest poniżającym dla Rosyi, aby w ręku Polaków była rola arbitrow między stronnictwami rosyjskimi. Lecz przecież Anglicy pozostają w parlamencie w stosunku podobnym, a nawet bardziej niekorzystnym do Irlandczyków. Duma brytańska nie czuje się jednak wcale upokorzona, a nawet toleruje, w myśl aktu unii, że liczba posłów irlandzkich jest wyższą, niż przypadałoby w porównaniu z Anglią. Czy godne to Rosyi, aby okazała się ona wobec Polaków mniej sprawiedliwą, niż Anglia wobec Irlandyi?

„Istnieje zresztą sposób zmniejszenia wpływu Polaków na Dumę rosyjską bez zranienia ich. Sami Po-

lacy wskazali go: wznowić (rétablir) autonomię Królestwa Polskiego. Wielu Rosyan uważa tę rzecz za możliwą i zgodną z interesami obu narodów. Polacy, inaczej niż w czasie marzeń lat 1830, 1848, 1863, nie żądają rządu autonomicznego zupełnie analogicznego z finlandzkim: zadowolniliby się autonomią administracyjną. Życzenie to jest tak naturalne, że bez weta z Berlina, możnaby się spodziewać rychłego jego ziszczenia.

Czy się to nazwie autonomią czy nie, będzie się musiało dać Polsce urządzena własne — tylko za tę cenę nastąpi uspokojenie, i wszyscy Rosyanie oświeceni są tego zdania... Rosya jest za duża na to, aby można było administrować nią, jak bezwładną maszyną, za pomocą jednolitego mechanizmu, zainstalowanego u ujścia Newy. Ustrój konstytucyjny nie będzie mógł w niej funkcjonować bez oparcia się na szerokim self government miejscowem. W Rosyi, bardziej jeszcze niż gdzieindziej, wolności polityczne mogą mieć trwałą podstawę jedynie w wolnościach lokalnych, a z wolności politycznych nie długo już da się robić przywilej Rosyan prawosławnych, ponieważ narodowości nieprawosławne wcale nie ustępują im ani pod względem inteligencyi, ani kultury, ani energii. Traktować je jako rasy niższe, a inaczej popełnić względem nich niesprawiedliwość, której za żadną miarę nie przebaczą...

„W praktyce, różnice narodowe zlewają się zwykle i wyznaniowemi... I tak Warszawa będzie miała jednego tylko posła na 800.000 mieszkańców katolickich lub żydowskich, a kilka tysięcy prawosławnych prawie wyłącznie urzędników, mieszkających w stolicy Polski, będzie także miało jednego posła. Nad brzegami Wisły lud prawosławny będzie miał zatem wartość około 500 głosów katolickich lub żydowskich,

„Nie zgadza się to z najbardziej szlachetnym postanowieniem ukazu cara Mikołaja II, z kwietnia 1905 r. który wszystkim poddanym rosyjskim udzielił wolności religijnej. W Rosyi jak gdzieindziej wolność religijna może być pełna i pewna jedynie w związku z wolnością polityczną...

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Sprawy naftowe.

Wolanka. (Tel. wł.) Zapowiedziany wiec we Lwowie na niedzielę został na krótki czas odroczone, na dziś (piątek) zwołane zostało ogólne zebranie producentów naftowych w Borysławiu.

Wyrok za kradzieże kolejowe.

Przemysł. (Tel. wł.) Odroczone we środę rozprawa zakończyła się wreszcie wczoraj o g. 3 popołudniu. Herszt całej bandy złodziejskiej i główny sprawca Wasyl Hołota został z całej sprawy wyłączony i jako podejrzany o chorobę umysłową wzgl. o symulowanie oddany pod obserwację psychiatrów. Drugi sprawca Władysław Mikoś, szwagier Hołoty, skazany na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i ciemnicą nb. po uwzględnieniu okoliczności łagodzących. Reszta oskarżonych, broniona przez p. Regera, uwolniona. Na rozprawie był obecny również zastępca poszkodowanego skarbu kolejowego.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Rada miejska po dłuższej dyskusji uchwaliła projekt rozszerzenia Krakowa, dalej uchwaliła odnośną ustawę wraz z rezolucją, wzywającą prezydium miasta, aby w porozumieniu z komisją statutową do 6 miesięcy przedłożyło Radzie miejskiej projekt reformy statutu miejskiego, oraz, aby wystosowało petycję do rządu o przesunięcie rejonu fortecznego poza granice rozszerzonego miasta Krakowa, aby wystosowało petycję do rządu o przyznanie gminie m. Krakowa subwencji 8 milionów koron na cele asanacyjne, wreszcie, aby wspólnie z komisją administracyjną wypracowało i przedłożyło Radzie miejskiej memoriał do rządu o zniesieniu rządowego podatku liniowego (akcyzy) i równocześnie przedłożyło wnioski o zastąpienie dodatków gminnych do tego podatku innymi źródłami dochodu.

Sprawa będzie przedłożona Sejmowi jeszcze na bieżącej sesyi.

Walka o reformę wyborczą do sejm.

Praga. (Tel. wł.) Ze strony stronnictwa młodoczeskiego w obrębie krajów korony św. Wacława zostaną zwołane zgromadzenia po miastach, celem zajęcia stanowiska w sprawie reformy wyborczej do sejm oraz innych aktualnych zagadnień politycznych. Pierwsze takie zgromadzenie odbędzie się 23 bm. w Kolinie.

Berno. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu poseł czesko-postępowy dr. Fischer wraz z postami młodoczeskimi i socjalno-demokratycznymi przedłożył wniosek o zmianę ordynacji wyborczej do sejm, w myśl którego Sejm ma wybrać komisję z 24 członków, która w przeciągu dni 8 ma przedłożyć sprawozdanie w sprawie reformy wyborczej i zmiany ordynacji krajowej na następujących zasadach: rozszerzenie kompetencyi sejm; prawo sejm do wyboru marszałka i jego zastępcy; sejm ma być zwołany, jeżeli jedna trzecia część posłów sobie tego życzy; namiestnik jest odpowiedzialny wobec seimu; ordynacja wyborcza sejmowa ma być zmieniona na podstawie powszechnego równego, bezpośredniego i tajnego głosowania z odpowiednią reprezentacją mniejszości, a istniejące kurye mają być zniesione.

Wnioskodawcy żądali odesłania tego wniosku do komisji reformy wyborczej bez pierwszego czytania, to żądanie Izba odrzuciła, wniosek więc będzie regulaminowo traktowany.

Kongres przeciwgruźliczy.

Wiedeń. (TBK.) W obecności licznych przedstawicieli rządów zagranicznych, tudzież władz cywilnych i wojskowych, odbyło się wczoraj uroczyste pierwsze posiedzenie pozostającego pod protektorałem cesarza 6-tego międzynarodowego kongresu przeciwgruźliczego. Przemawiał między innymi imieniem rządu austriackiego minister spraw wewnętrznych bar. Bienerth.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym pierwszym merytorycznym posiedzeniu międzynarodowego kongresu przeciwgruźliczego, wygłosił prof. Weichselbaum referat o drogach zarażenia się gruźlicą, a prof. Slügge z Wrocławia o etiologii (przyczynach) gruźlicy.

Wiedeń. (TBK.) W zastępstwie cesarza przyjął wczoraj w Burgu arcyks. Franciszek Salwator uczestników kongresu przeciwgruźliczego.

Uгода.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister prezydent br. Beck i minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal przyjęli wczoraj na dłuższych audyencyach u monarchy. Audyencye te dotyczyły kwestyi ugodowej.

„Die Zeit“ powraca do onegdajszej audyencyi hr. Andrassego u następcy tronu i przynosi garść szczegółów, z których wynika, że audyencya hr. Andrassego u następcy tronu przysłała do skutku na wyraźne życzenie monarchy. W ciągu bowiem pertraktacji ugodowych poruszoną została kwestya, czyby Węgry nie dały się nakłonić do przyjęcia warunków, dyktowanych przez rząd austriacki w zamian za przyjęcie przez koronę tzw. gwarancyi konstytucyjnych. Cesarz nie chciał w tej mierze sam rozstrzygnąć i dlatego domagał się, aby hr. Andrassy projekt ustawy przedłożył następcy tronu do zaopiniowania. Dopiero po referacie u następcy tronu oświadczył monarcha hr. Andrassemu, że rozstrzygnięcie kwestyi zastrzega sobie na czas późniejszy. Prawdopodobnie więc będą Węgry ugłaskane w ten sposób, że niektóre z punktów projektu hr. Andrassego otrzymają sankcyę.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ jako termin podjęcia pertraktacji ugodowych podaje dzień 1-go października br.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj o g. 4 popołudniu zebrał się referenci fachowi w kwestyach państwowo-finansowych ugody na posiedzenie.

Budapeszt. (Węg. B. kor.) W klubie partii niezawisłości zebrało się wczoraj wieczorem nader wiele osób. Przybyło też kilku członków partii ludowej jako goście. Minister handlu Koszut zjawił się o godz. 6 wieczorem; przyjęto go owacyjnie. Minister przez dwie godziny rozmawiał z członkami partii o ugodzie i związanych z nią aktualnych kwestyach politycznych. Członkowie partii wysłuchali wywodów ministra z wielką uwagą i przyjęli je z zupełnym zadowoleniem do wiadomości. Minister opuścił klub o g. 8 w.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Poseł rumuński Vajda, który, jak wiadomo, był powodem burzliwych scen w ostatniej sesji sejmu węgierskiego, zamierza ponownie zjawić się w Izbie. Tym razem stronnictwo jego nie dopuści do wydalenia go ze sali. Pierwsze więc posiedzenia sejmu węgierskiego zapowiadają się dość burzliwie.

Uchwały kongresu górników.

Salzburg. (TBK.) Na kongresie górniczym wywołała ożywioną dyskusyę sprawa ograniczenia produkcji węgla. Sprzeciwili się ograniczeniu delegaci angielscy i północno-amerykańscy, oświadczając, że wniosek ten jest wprost dla robotników szkodliwy. Zastępcy niemieccy zaatakowali wczoraj ponownie Związek chrześcijańskich górników, zarzucając mu, że przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego występował przeciw górnikom, a agitował za kandydatami kapitalistycznymi. Zastępcy Związku chrześcijańskiego oświadczyli, że kierownictwo partii nie ma wpływu na polityczne zachowanie się członków Związku.

Następnie kongres przyjął wniosek angielski tej treści: Sądźmy, że ustawy, odnoszące się do bezpieczeństwa pracy w kopalniach, mogą być w rozmaitych państwach ulepszone i obowiązujemy się domagać stale od rządu każdego kraju lepszych ustaw, które służą do tego, aby zwiększyć bezpieczeństwo pracy w kopalniach i około kopalni.

Z kolei przyjęto rezolucyę, zaproponowaną przez górników niemieckich i austriackich: Zatrudnianie dzieci poniżej lat 14 w przemyśle górniczym ma być ustawowo zabronione; tak samo praca podziemna osób poniżej lat 16. Za tą rezolucyą głosowali delegaci niemieccy, austriaccy, belgijscy, zaś reprezentanci innych narodów wstrzymali się od głosowania, ponieważ nie mieli do tego mandatu.

Następnie po dłuższej dyskusji przyjęto następującą rezolucyę w sprawie pracy kobiet: Zatrudnienie kobiet w przemyśle górniczym ma być ustawowo zabronione. Delegaci angielscy w dyskusji oświadczyli się za tym zakazem nie tylko dlatego, że praca kobiet jest tańsza od pracy mężczyzn, lecz także dlatego, że poniża ona godność kobiet, mianowicie stawia je społecznie niżej od kobiet, pracujących w innych kategoriach przemysłu i przeszkadza im w spełnianiu obowiązków macierzyńskich.

Co do kwestyi upaństwowienia kopalni oświadczyli się za tem delegaci prawie wszystkich narodów. Przy-

jęto rezolucyę niemiecko-austriacką: Upaństwowienie (unarodowienie) kopalni jest potrzebne na to, aby zapewnić korzyść narodowi i zapobiedz rabunkowemu gospodarstwu w kopalniach. Robotnikom należy jednak zapewnić zupełną swobodę stowarzyszenia się. Również przyjęto rezolucyę górników belgijskich i francuskich: Kongres sądzi, że osobom prywatnym nie powinno się udzielać koncesyi do eksploataowania kopalni; w interesie narodu kopalnie powinny być eksploataowane na rzecz klasy robotniczej i kraju. W głosowaniu członkowie chrześcijańskiego Związku górników wstrzymali się od głosowania dla braku mandatu, jakoteż z powodu, że zapatrywania w tej mierze są podzielone.

Polscy delegaci z Prus głosowali przeciw upaństwowieniu, ponieważ w razie upaństwowienia byłiby narażeni na niebezpieczeństwo, że rząd pruski ich wywali.

Lokaut piekarń.

Warszawa. (Tel. wł.) Lokaut piekarń zwolna ustępuje. Wczoraj uruchomiono dalszych 12 piekarń związkowych.

Z sądu wojennego.

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd wojenny okręgowy w cytadeli rozpatrywał sprawę członków „Radomskiego komitetu socjalnej demokracji Królestwa Polskiego i Litwy“, Wulfa Fenigsteina, Stefana Krügera i Jana Pajaka, oskarżonych o działalność mającą na celu obalenie istniejącego ustroju państwowego.

Podczas rewizyi u aresztowanych znaleziono 6000 sztuk odezw o bojkotowaniu Dumy, proklamacyj do wojska itp.

Pajaka sąd uniewinnił, a skazał Krügera na 4 lata, zaś Fenigsteina na 2 lata i 9 miesięcy robót ciężkich.

Napad na stacyę.

Sokołów. (Tel. wł.) Na tutejszą stacyę kolei nadwiślańskiej dokonano w nocy zbrojnego napadu. Pięciu uzbrojonych w browningi rabusiów wtargnęło na dworzec i gdy jeden z nich stanął na straży w sali III klasy, dwóch wkroczyło do biura, a dwóch do mieszkania naczelnika stacyi. Obecni w biurze telegrafisci, nie mając kluczy od kasy, nie mogli ich wydać, wobec czego bandyci toporem porabiali dwa aparaty telegraficzne i zerwali druty.

Gdy dwaj bandyci i w mieszkaniu naczelnika kluczy nie znaleźli, złączyli się z pozostałymi i spokojnie odeszli. Mimo pościgu, na ślad napastników nie natrafiono.

Zastrzelony przez patrol.

Częstochowa. (Tel. wł.) W dzielnicy „Plebanka“ patrol wojskowy, sprowadzony przez pisarza wojskowego Baranowa przeciw współwłaścicielowi folwarczku Jäckelowi, u którego pisarz ten mieszkał, rozstrzelał Jäckela w chwili, gdy ten wyrzelił do żołnierzy z dubeltówki.

Z zamętu.

Łódź. (Tel. pryw.) Fabryka Silbersteina była wczoraj, jak i onegdaj przez cały dzień w ruchu; robotnicy pracowali sami, bez kierowników głównych. Biuro fabryki było zamknięte.

Petersburg. (Pet. Ag.) Śledztwo w sprawie wypadku jachtu „Sztandar“ poruczono kontradmirałowi Essenowi.

Tambow. (Pet. Ag.) Na pociąg osobowy kolei południowo-wschodniej, którym jechali posłaniec kasowy Banku północnego i posłaniec kasowy Banku woroneńskiego, napadło onegdaj wieczorem 7 rozbójników. Pierwszemu posłańcowi odebrali oni 24.000 rubli, drugiemu 20.000 rubli. Policjanta, towarzyszącego posłańcom, lekko zranili. Napastnicy uszli.

Kary prasowe.

Petersburg. (Tel. pryw.) Naczelnik miasta skazał na grzywnę po 1000 rubli, lub areszt 1½ miesięczny redaktorów gazety „Swobodnaja myśl“ Dawidsona i „Petersburskich Wiedomosti“, ks. Uchtomskiego.

Wybory do Dumy.

Petersburg. (Pet. Ag.) Z pomiędzy 560 dotąd wybranych wyborców z gub. moskiewskiej jest 3 z partii prawdziwych Rosyan, 24 socjalistów, 28 monarchistów, 63 z prawicy, 341 umiarkowanych, 96 z lewicy, 4 ze skrajnej lewicy. Z pomiędzy wybranych 165 było już wyborcami przy wyborach do drugiej Dumy.

Kijów. (Tel. wł.) Na posiedzeniu zjazdu delegatów polskich komitetów wyborczych z Litwy i Rusi przyjęto uchwałę, że akcyę wyborczą prowadzić mają nie poszczególne stronnictwa, lecz ogólne komitety wyborcze.

Odnawianie pałacu Dumy.

Petersburg. (Tel. wł.) Roboty około odnowienia gmachu Dumy państwowej są w pełnym biegu. W sali posiedzeń pozostaje sufit drewniany. Obecnie sufit ten jest oklejany jedwabiem i malowany. W sali Katarzyny naprawiają ostrożnie stare sztukaterie, według wzoru których sufit będzie pomalowany.

Fortyfikacye na Dalekim Wschodzie.

Petersburg. (TBK.) Jak dowiaduje się „Gazeta Gieldowa“, we Władywostoku i Nikolajewsku zarządzono wzmieszenie wielkich fortyfikacyi, których koszty wyniosą prawdopodobnie 37, mil. rubli.

Dżuma.

Petersburg. (Pet. Ag.) Do szpitala kolejowego na stacyi Mandżuria kolei syberyjskiej, przyjęto pewną

13-letnią dziewczynę z niewątpliwymi oznakami dżumy bubonowej.

Jubileusz Tolstoja.

Petersburg. (Tel. wł.) Prasa tutejsza omawia w artykułach wstępnych obchodzony wczoraj 55-letni jubileusz pisarski Lwa Tolstoja, podkreślając jego zasługi na polu obrony praw człowieka. Dzienniki donoszą, że jutro ukaze się broszura hr. Tolstoja pod tytułem „Nie zawinili“.

Pielgrzymi polscy.

Tryest. (TBK.) Wczoraj przedpoł. przybyło tu okrętem Lloyd „Tyrolem“ z Jaffy 435 pielgrzymów palestyńskich. Wszyscy są Polakami, z Austrii, Niemiec i Rosyi. Odjechali oni osobnym pociągiem kolei państwowej w dalszą drogę.

Zjazd socjalistów niemieckich.

Essen. (TBK.) Na kongresie partii socjalno-demokratycznej toczyła się nad referatem Bebla w sprawie ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego dyskusya przez 4 godziny, poczem odrzucono szereg wniosków, polecających socjalistom, aby przy wyborach ścisłszych wstrzymywali się od głosowania. Wnioski zwalczał Bebel. Następnie uchwalono mowę Bebla ogłosić drukiem.

Polityka i dyplomacya.

Petersburg. (TBK.) „Rjecz“ dowiaduje się o angielsko-rosyjskim traktacie, że co się tyczy Afganistanu, Rosya zaniecha dążenia do bezpośredniego dyplomacycznego zastępstwa i porozumiewać się będzie z Afganistanem za pośrednictwem indo-angielskiego rządu. W zamian za to otrzymuje Rosya rozszerzenie swej sfery wpływów w Persyi północnej i Tybecie.

Krwawy rabunek banku.

Lozanna. (TBK.) Sprawców zamachu na kasyera w Montreux onegdaj wieczorem pod silną eskortą tu przywieziono. Zeznali oni, że są Rosyanami i oświadczyli, że wobec generalnego prokuratora złożą dalsze zeznania. Tłum zachował się względem nich wrogo.

Konferencya pokojowa.

Scheveningen. (TBK.) Pierwsi delegaci konferencyi hagskiej obradowali wczoraj nad rezolucyą, jaka ma być przedłożona plenum konferencyi w sprawie zwolnienia 3 konferencyi pokojowej. Delegat austriacko-węgierski Mery przedłożył obszernie umotywowaną poprawkę, według której decyzya co do terminu zwolnienia konferencyi ma być zastrzeżona rządowi. Rezolucyę wraz z poprawką jednomyślnie przyjęto.

Na przyjęcie ces. Wilhelma.

Londyn. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, na którym przewodniczył lordmajor, przyjęto wniosek o przedłożenie cesarzowi niemieckiemu z okazji jego pobytu w Anglii ze strony reprezentacyi miasta prośby, ażeby przyjął w Guildhall adres powitalny w złotej karcie. Dalej postanowiono przystroić uroczysto ulice, któremi para cesarska uda się do Guildhall. Po przyjęciu w Guildhall odbędzie się śniadanie pod przewodnictwem nowego lorda majora.

Z Francyi.

Paryż. (TBK.) Minister marynarki zarządził, aby prace około budowy okrętów pancernych floty Morza Śródziemnego według możności przyspieszono.

„Eclair“ zapewnia, że między Francją a Hiszpanią przyszło do bardzo poważnych dyferencyj co do obśadzenia Tangeru, ponieważ Hiszpania pragnie bezwarunkowo zatrzymać przodownicze stanowisko. Stąd pochodzi opóźnienie wysłania policyi do Tangeru i innych fortów.

Maroko.

Tanger. (TBK.) Mulej Amin, wuj sultana, odwiedził Regnaulta i zapewnił go o swem poparciu. Od czasu wyjazdu sultana Abdul Azisa w Fezie zupełny panuje spokój.

Strajki i zaburzenia.

Rzym. (Tel. wł.) W Apulii przyszło do poważnych zaburzeń robotniczych. Ogółem strajkuje obecnie 15.000 robotników rolnych którzy obsadzili przystęp do miasta.

Piękne dochody.

Nowy Jork. (TBK.) W procesie rządu przeciw „Standard Oil Comp.“ zeznał niejaki Fay pod przysięgą, że „Standard Oil Comp. Indiana“, przy kapitale 1 miliona dolarów zarobiła w r. 1906 10,516.082 dolarów, w r. 1903 8,753.410 dolarów. W roku 1906 wypłacono dywidendę w sumie 4,495.500 dolarów.

Wiedeń. (TBK.) Burmistrz Lueger wrócił wczoraj do Wiednia, ale na razie wstrzyma się jeszcze od prowadzenia spraw miasta.

Wiedeń. (TBK.) Od 3 dni nie zaszedł żaden nowy wypadek ospy.

Drezno. (TBK.) Ze strony urzędowej zaprzeczają wiadomości o wypadku króla saskiego na manewrach.

Mainau (w W. Księstwie badeńskim). (TBK.) O stanie zdrowia W. księcia wydano następujący biuletyn: Choroba W. księcia polega na zapaleniu kiszki, które z początku jest bolesne, a któremu towarzyszy gorączka. Stan do dziś jeszcze stanowczo się nie polepszył. Subiektywnie czuje się chory nieco lepiej. Sen w nocy jest często przerywany. Puls stosunkowo do temperatury bardzo przyspieszony i nieregularny.

Petersburg. (TBK.) Oczekiwane tu jest przybycie amerykańskiego ministra wojny Tafta.

NA MARGINESIE.

Z PATOLOGII SOCYALIZMU.

Dziennik paryski „l'Humanité” umieścił niedawno taki opis:

„Wejdźcie do salonu a pożałujecie Holbeina i taniec umarłych.

Zdegenerowani obu płci są tam zebrani; światło pada od iskrzących się luster, ale ono ma odbłaski pogrzebnej lampy. Napróżno usiłuje zapalić ogień dyamentów na szyjach zamienionych w zbiór klejnotów; to są błędne ogniki, jak je widać letnimi wieczorami na cmentarzach naszej Burgundyi, ale one zdają się wychodzić z kopalni, gdzie gaz węglowy położył tysiące trupów i każdy dyament przedstawia sto trupów...

Patrzcie jeszcze: pod temi rękami w rękawiczkach kryją się pazury, może szpony. Pod tymi fałszywymi włosami widać letnimi wieczorami na cmentarzach naszej Burgundyi, ale one zdają się wychodzić z kopalni, gdzie gaz węglowy położył tysiące trupów i każdy dyament przedstawia sto trupów...

Twarze się spotykają, uśmiechy sobie odpowiadają i komplementy się wymienia; wszystko to jest fałszywe jeszcze; usta chciałyby się złączyć, ale aby się gryźć. Hipokryzja i nienawiść są tam paniami władnymi a zazdrość każdej jest Egeryą zniekształcania...

Nie jest to zebranie kobiet i mężczyzn: są to hyeny i szakale; jest to fauna cmentarzy.

Co to jest?
To wrażenie socjalisty niejakiego dra Mesliera, jakie wyniósł z jakiegoś „réunion mondaine”.

Miejsce dla tego artykułiku, jak słusznie powiedziano, między osobliwościami patologicznymi”. S. Gr.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

FRANCISZKA JOZEFA WODA DOŻYWA

Wybor i natur. środek przeczyszcz. i t. d. Działa zawsze skutecznie i łagodnie.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 19 września b. r.:

Godzina włowski)	Ciężar nie- w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w mm.	Temperatura	
					Nar- wyższa	Nar- niższa
1 rano	741.05	7.7	W4			
2 popoł.	741.60	12.5	WNW4	0.0	12.6	7.2
3 wiecz.	742.25	9.6	W2			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej:
Zmiennie, pochmurno, słabe wiatry, chłodno, stan trwa równomiernie dalej.
W Galicyi zachodniej:
Pogodnie, słabe wiatry, chłodno.

→ **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rzeszowie z grupy gmin wiejskich, rozpisano namiestnictwo na dzień 26 listopada b. r.

→ **Obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu** winni się zgłosić w magistracie lwowskim (ratusz I p., sala posiedzeń Rady miejskiej) w terminie od 2—4-go października b. r. włącznie, między godziną 8 rano a 2 z południa.

→ **Na fundusz żelazny** Domu Tadeusza Kościuszki, bursy polskiej, utrzymywanej staraniem Tow. pomocy naukowej, złożyli ponownie goście handlu p. Kucharskiego przy ul. Akademickiej 19 koron 74 hal. do puszek na składki centowe. Kwotę tę złożono na książeczkę wkładową (winkulowaną) Gal. Kasy Oszczędności nr. 9265, której stan wynosi już 119 kor. 40 hal.

→ **Zjazd niemiecki we Lwowie.** Jutro w sobotę odbędzie się we Lwowie zjazd Niemców galicyjskich w celu ukonstytuowania się powstającego „Związku chrześcijańskich Niemców w Galicyi”. Na zjazd ma przybyć także słynny hakatysta z Bukowiny Wiedeman i wielu Niemców bukowskińskich, których tamtejsze pisma niemieckie gorąco zachęcają do licznego udziału w zjeździe.

→ **Książę Maks Fürstenberg**, wiceprezydent Izby panów, bawi we Lwowie. Wczoraj był w Sejmie i dłuższy czas spędził w łożu namiestnikowskiej.

→ **Rozwiązanie towarzystwa ruskich studentów „Akademicka Hromada”.** Reskryptem z 15 września 1907 zatwierdziło tutejsze namiestnictwo zarządzone w styczniu br. przez dyrektora policji lwowskiej, rozwiązanie ruskich studentów „Akademicka Hromada”. Powody tego kroku wyluszczone w reskrypcie, brzmią między innymi: Na zgromadzeniach zapadły uchwały sprzeczne zupełnie z celami towarzystwa. Mianowicie wbrew postanowieniom statutu weszło towarzystwo na tory wyłącznie polityczne, jak popieranie parlamentarnej reformy wyborczej, zbieranie funduszu bojowego, uchwalano borby ruskie na uniwersytecie, a ostatnią formalnie pod przymusem mniejszości wykonano. Dalej wbrew statutowi przyjmowano jako członków nie tylko słuchaczy uniwersytetu lwowskiego, ale wogóle żywiły nie mające nic z uniwersytem wspólnego. Wreszcie goszczono tam uczniów szkół średnich, co również przez statut było zabronionem.

Przewodniczącym Towarzystwa był, jak wiadomo, p. Osyp Nazaruk, znany z procesu wiedeńskiego.

→ **Przeniesienie ogrodu botanicznego.** Ogród botaniczny tuż uniwersytetu ma być przeniesiony, przyczem ma być w projekcie kupno na ten cel t. z. Christofówki przy ul. Jabłonowskich, dawniej posiadłości arcyks. Ferdynanda d'Este.

→ § 19. Od Drukarni Narodowej otrzymujemy następujące sprostowanie: „Na podstawie § 19 ust. pras. prosimy o niezwłoczne sprostowanie mylnego zapodania w kronice „Słowa Polskiego” ranny numer z dn. 17-go września b. r.

Nieprawdą jest jakoby przyczyną strajku robotników podpisanej drukarni było nieregularne wypłacanie, albowiem prawdą jest, że wypłata zwykle odbywa się w sobotę i w poniedziałek najdalej, i prawdą jest, że personal postawił szereg żądań z wypłatą niemających nic wspólnego, spełnienie których orzeczeniem sądu cennikowego zostało uchylonem i prawdą jest, że temsamem orzeczeniem sądu cennikowego, strajkującą pracę podjęli na nowo. Z szacunkiem (podpis nieczytelny).“

→ **O sejmową reformę wyborczą.** W sali stowarzyszenia „Skala” odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie obywatelskie, zwołane przez komitet organizacyjny narodowej VI okręgu w sprawie reformy sejmowej ordynacji wyborczej. Po referacie posta dr. Buzka i uzupełniającem przemówieniu posta dr. Głabińskiego zabrał głos cały szereg mówców. Naturalnie, że nie zabrakło i „towarzyszów” z pod czerwonego sztandaru, którzy wspomagani przez ludowców, nieliczni, ale głośni, prowokowali ustawicznie większość zgromadzenia i wyprawiali takie awantury, że wreszcie zmusili obecnego komisarza policyjnego do rozwiązania zgromadzenia.

Sprawozdanie obszerne podamy w numerze popołudniowym.

→ **Lekkomyślność.** Na głównym dworcu kolejowym zaszedł wczoraj w nocy wypadek, który dla jego bohatera mógł mieć fatalne następstwa. Do odchodzącego w kierunku Podzamcza pociągu, 60 letni majster szewski Józef Melcer chciał wskoczyć w chwili, gdy pociąg już ruszał. Stanąwszy na stopień, nie mógł otworzyć drzwi wagonu i tak, trzymając się poręczy, przejechał kilkadziesiąt kroków. Pociąg wstrzymano, lekkomyślny pasażer dostał się do wagonu, skąd go jednak wydobyto na stacyi Podzamcze, gdzie spisano z nim policyjny protokół.

→ **Skok z pociągu.** Fatalny wypadek zdarzył się onegdaj wieczorem na stacyi kolejowej Zimna-Woda. Oto 22-letni robotnik kolejowy Jędrzej Baniak, wracając pociągiem z roboty do domu, wyskoczył z wagonu w chwili, gdy pociąg był jeszcze w ruchu. Skok był fatalny. Upadłszy na szyny, doznał Baniak pęknięcia czaszki. Ofiarę własnej nieostrożności odwieziono pociągiem do Lwowa a z dworca głównego przewieziono go pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego.

→ **Przejechanie cyklisty.** Dorożkarz parokony nr. 279 przejechał wczoraj o 11 w południe na placu Hallickim ucznia 8 kl. gimn. Izaka Baracha, jadącego na bicyklu. Cyklista uderzony dyszlem w piersi, padł na ziemię i ciężko się potłukł, a nadto zepsuł sobie rower.

→ **Sumienna znalazczyni.** Pani Anna Hrycko, żona maszynisty kolejowego, znalazła w wagonie pociągu stryjskiego zapomnianą srebrną zastawę stołową na 12 osób. Wkrótce potem zgłosiła swą zgubę p. Elżbieta Krzyształowiczowa, żona dyrektora rzeźni miejskiej i złożyła 10 proc. wartości zastawy dla sumiennej znalazczyni.

→ **Dobrego gościa** znalazł sobie dorożkarz Nr. 117 w osobie szewca Michała Hałajkiewicza, który, będąc po obfitej libacyi, przejechał się po mieście, niemając czem zapłacić dorożki za trzy „kursy”. Pana Hałajkiewicza oddano dla wytrzeźwienia się do aresztów a dorożkarza odesłano z pretensją na drogę sądową, gdyż przy panu majstrze znaleziono tylko 40 hal.

→ **Dwa razy zaalarmowano** wczoraj o g. 6 wiecz. miejską straż pożarną prawie równocześnie do ognia kominowego w ul. Krzywej pod l. 15 i do nieznacznego ognia pokojowego w domu pod l. 22 przy ul. Kurkowej.

□ **Tarnopol.** (Kor. wł.) Wyrok śmierci. 18 bm. rozpatrywano przed sądem przysięgłych sprawę Józefa Olejarczuka, oskarżonego o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego w nocy 16 czerwca na osobie żony Maryi. Oskarżony żył ze swą żoną w ciągłych niesnaskach i w dniu krytycznym po kłótni zamordował żonę we śnie spoczywającą obuchem siekiery. Po dokonaniu ohydnej zbrodni zbiegł a schwytyany przynależnie w śledztwie, a podczas rozprawy cofnął swe zeznania, twierdził, że żona pierwsza rzuciła się na niego, czemu jednak znawcy zaprzeczyli. Przysięgli pytanie główne potwierdzili, wobec czego trybunał wydał wyrok śmierci.

Wiadomości giełdowe

Wiedeń, 19 września. (Tel. wł.)
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 60.40 do kor. 61.—
Tendencja: niezmienniona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72.— do 72.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w

całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyżniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: słaba.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 29.50 do K. 30.—. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30.50 do K. 31.—.

Tendencja: spokojna.

Z targów handlowych.

Wiedeń, d. 19 września. Kursy giełdy wiedeńskiej:
Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 269.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 270.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 253.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 237.50, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 98.—, b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.50, Zakł. kredytowy dla handlu i przem. po 100 zł. 436.—, Clary zł. 40, m. k. 145.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 89.50, Losy m. Krakowa 20 zł. 70.—, Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 60.—, Ofen 40 zł. 215.—, Palify 40 zł. m. konw. 186.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 45.25 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 54.—, Salma 40 zł. m. kon. 201.—, Pożycz. salcburska po 20 zł. 84.50, Tureckie oblig. prem. kolej. 400 fr. 182.—, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 446.25.

Berlin, d. 19 września. Banknoty austriackie 85.15: Spirytus —.—.

Paryż, d. 19 września. Trzy procentowa renta 94.12 mąka 32.40. Usposobienie:

Frankfurt, dnia 19 września. Austr. kred. 201.70, Koleje państwowe —.—, Disconto 190.30. **Laura** —.—, **Alpiny** —.—. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 20 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 638.75, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 746.50 Akcje Anglo banku 299.25 Akcje Unionbanku 538.—, Akcje Länderbanku 423.25, Akcje Bankvereinu 532.—, Akcje Boden credit 1015.—, Akcje gal. Banku hipot. —.—, Akcje kolei państwowych 660.25, Akcje kolei południowej 156.50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.— Akcje kolei Elbetnal 432.—, Akcje kolei półn. 5150—5175, Akcje kolei czern. 559.— Akcje Alpiny 610.25 Akcje Rima Muranyi 543.25, Akcje Prag. Tow. żel. 2650.—, Akcje Fabryki broni 462.—, Akcje tur. tyton. 423.— Akcje galic. karpac. Tow. naft. 550 —.—, Oblig. węg. ind. —.— Renta maj. 96.45 Austr. Renta koronowa 96.50 Węg. Renta koronowa 92.75, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.85, 4 proc. listy Banku hip. 95.—, płacono 44.3 proc. listy Banku hipot. 99.45, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 109.50, 4 proc. listy Banku kraj. 95.— 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.35, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.— Obligacje propinacyjne 97.60, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 95.45, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93.80, Losy tureckie 182.—, Mark. 117.50, Ruble 254.—, Kresy —.—, Alpiny —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 85.10.

Usposobienie osłabione. Zamknięcie spokojne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na doniesienia o sytuacji politycznej na Węgrzech giełda zachowała wczoraj wielką rezerwę, obroty dokonywały się w szczupłych granicach, kursy przeważnie stagnowały. Przejściowo tylko akcje kolei państwowych wywołały pewne zainteresowanie. Karpackie akcje naftowe poszły w górę.

W południe w dalszym ciągu brakło chęci do interesu. Giełdę zamknięto przy znacznej rezerwie.

Berlin, d. 20 września. Przy zamknięciu wczorajszego giełdy: Kredyty 200.60, Staatsbahny 141.25 Disconto Comandit 170.— Berlin. Tow. handl. 153.90 Laura 220.—, Bohumery 207.50, Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 216.10, Kolej warsz.-wied. 97.60 Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meriańska 132.50, Losy tureckie 141.25 Renta włoska —.—, „Harpener” kopalnia węgla 196.75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.— Lombardy 31.10, Kolej Henry 127.25 Niemiecki bank narodowy 118.50 Kanada Preferred —.—, Akcje żeglugi hamburskiej 128.50, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark” 290 —.— 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 67.25, 3/8 proc. renta rosyjska 68.75 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 77.25, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91.90 Rheinische Stahlwerke 172.50, Gelsenkirchen 196.75.

Berlin, d. 20 września 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje, kredytowe 200.60, Staatsbahny 141.25, Lombardy 31.10, Disconto Comandit 170.— Ruble 216.10
Tendencja: spokojna.

Frankfurt, d. 20 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 97.90, Austr. renta złota: 98.— Austr. akcje kredytowe 201.—, Staatsbahny 140.80 Lombardy 30.90, 4-proc. austr. renta koronowa 96.25.
Tendencja: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, 19 września. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11.89 do 11.90. Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 11.35 do 11.36. Zyto na kwiecień 1906 r. od 10.12 do 10.13, Zyto na październik od 9.58 do 9.59, Owies na kwiecień 1908 r. od 8.45 do 8.46, Owies na październik od 8.08 do 8.09, Kukurudza na wiersień 0.— do 0.—, kukurudza na sierpień od 0.— do 0.—, kukurudza na maj 1908 r. od 6.78 do 6.79, Rzepak na maj 1908 0.— do 0.—, Rzepak na wrzesień od 0.00 do 0.00.
Pogoda: piękna.